

Sygn. akt *I ACa 906/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący-Sędzia: **Ewa Staniszevska /spr./**

Sędziowie: **Mikołaj Tomaszewski**

Bogdan Wysocki

Protokolant: **st. sekr. sąd. Agnieszka Paulus**

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W.**

przeciwko **(...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L., R. T. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 5 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 205/17

1. oddala apelacje stron;
2. poniesione przez strony koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi.

Bogdan Wysocki Ewa Staniszevska Mikołaj Tomaszewski

Sygn. akt I A Ca 906/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze:

1. zasądził solidarnie od pozwanych (...) spółki z o.o. w L. i R. T. (1) na rzecz powoda Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 408.781,40 zł (czteryście osiem tysięcy siedemset osiemdziesiąt jeden złotych i 40/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi :

a. w stosunku do pozwanego (...) spółki z o.o. w L. od kwot :

- 18.960 zł od dnia 29.01.16 r. do dnia zapłaty

- 50.389,80 zł od dnia 22.03.16 r. do dnia zapłaty

- 720 zł od dnia 18.07.16 r. do dnia zapłaty
 - 238.000 zł od dnia 25.07.16 r. do dnia zapłaty
 - 153.146,41 zł od dnia 12.01.17 r. do dnia zapłaty
- b. w stosunku do pozwanego R. T. (1) od kwot :
- 18.960 zł od dnia 29.01.16 r. do dnia zapłaty
 - 50.389,80 zł od dnia 22.03.16 r. do dnia zapłaty
 - 720 zł od dnia 14.07.16 r. do dnia zapłaty
 - 238.000 zł od dnia 25.07.16 r. do dnia zapłaty
 - 153.146,41 zł od dnia 12.01.17 r. do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił ;

3. koszty procesu między stronami stosunkowo rozdzielił i z tego tytułu zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 30.641,40 zł.

W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji powołał się na następujące ustalenia faktyczne i wnioski prawne.

W dniu 29 września 2009 r., podczas układania rur kanalizacyjnych przy użyciu koparki gąsienicowej, której operatorem był pozwany R. T. (1) doszło do wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł D. W. (1).

Cała budowa, na której doszło do wypadku była objęta ubezpieczeniem OC, podobne ubezpieczenie posiadał kierownik budowy.

R. T. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 28 września 2010 r. w sprawie sygn. akt II K 512/10 został uznany winnym przestępstwa z art. 155 § 1 k.k.

Żona zmarłego w wypadku z dnia 29 września 2009 r. D. W. (1), B. W. (2), zwróciła się do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego o wypłatę na jej rzecz stosownego świadczenia pieniężnego, jednakże w toku postępowania likwidacyjnego strona powodowa odmówiła wypłaty. Wobec tego B. W. (2) wystąpiła z powództwem przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu o zapłatę zadośćuczynienia, odszkodowania, renty oraz zwrotu kosztów pogrzebu.

W toku postępowania Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny kwestionował swoją odpowiedzialność wskazując m.in., że koparka nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu OC.

Wyrokiem wstępnym z dnia 17 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w sprawie o sygn. akt I C 525/12 uznał roszczenie powódki B. W. (2) za usprawiedliwione w zasadzie. W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy w Zielonej Górze stwierdził, iż powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie, albowiem w literaturze przedmiotu wśród pojazdów wolnobieżnych obok spychacza, pługu odśnieżnego, kombajnu, walca drogowego (...) wymieniana jest także koparka, a zatem posiadacz przedmiotowej koparki był zobowiązany do zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przed wprowadzeniem jej do ruchu (...), czego nie uczynił. Konsekwencją braku przedmiotowego ubezpieczenia, jest przejście obowiązku zaspokojenia roszczeń na Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, jako strona pozwana wywiodła od tego wyroku apelację, którą Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 24 września 2014 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 220/14 oddalił.

Ostatecznie Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 r. w sprawie sygn. akt I C 525/12 zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego na rzecz powódki B. W. (2) kwotę 142.771,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty. Ponadto w punkcie 3 wyroku nakazał ściągnąć od strony pozwanej kwotę 7.285,68 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny decyzją z dnia 8 lipca 2015 r. uznał roszczenie rentowe S. W. i wypłacił na jego rzecz łączną kwotę 10.200 zł z tytułu renty za wskazany w decyzji okres. Także decyzją z dnia 8 lipca 2015 r. strona powodowa uznała roszczenie rentowe D. W. (2) i wypłaciła na jego rzecz kwotę 7.200 zł z tytułu renty za wskazany okres. Ponadto strona powodowa wypłaciła na rzecz S. W. rentę w wysokości 720 zł za IV kwartał 2015 r. i I kwartał 2016 r.

Następnie decyzją z dnia 16 lutego 2016 r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wypłacił na rzecz B. W. (2) łączną kwotę 67.023,60 zł, która stanowiła realizacją zapadłego w sprawie I C 525/12 wyroku w części nie objętej apelacją.

Kolejną decyzją z dnia 19 lutego 2016 r. (...) wypłacił na rzecz B. W. (2) kwotę 2.268,60 zł wraz z odsetkami od tej kwoty w wysokości 897,06 zł.

Następnie decyzją z dnia 13 lipca 2017 r. (...) wypłaciło na rzecz B. W. (2) kolejne świadczenie w łącznej wysokości 88.222,20 zł wraz z odsetkami w wysokości 37.336,33 zł. Ponadto decyzją z tego samego dnia (...) wypłaciło kwotę 4.159,40 zł z tytułu skapitalizowanej renty oraz kwotę 1.785,80 zł tytułem ustawowych odsetek od ww. kwoty.

Także synowie zmarłego D. W. (1), S. i D. W. (2) wystąpili z powództwem przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, które to postępowania toczyło się przed Sądem Okręgowym w Zielonej Górze pod sygn. akt I C 74/15.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w sprawie I C 74/15 zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego na rzecz S. W. kwotę 125.640 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 czerwca 2015 r. od kwoty 119.000 zł do dnia zapłaty. Jednocześnie Sąd w punkcie III wyroku zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego na rzecz D. W. (2) kwotę 124.530 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 czerwca 2015 r. od kwoty 119.000 zł do dnia zapłaty oraz w punkcie V wyroku zniósł wzajemnie koszty procesu.

Koszty sądowe oraz koszty zastępstwa procesowego jakie strona powodowa poniosła w związku z toczącymi się postępowaniami sądowymi pod sygn. akt I C 525/12 i I C 74/15 wyniosły łącznie 66.720,68 zł.

Po wydaniu powyższego wyroku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wypłacił na rzecz S. i D. W. (2) łączną kwotę w wysokości 238.000 zł z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia oraz kwotę 16.986,02 zł z tytułu odsetek. W kolejnej decyzji z dnia 13 czerwca 2016 r. strona powodowa wypłaciła na rzecz S. W. kwotę 6.640 zł tytułem skapitalizowanej renty i jednocześnie wezwała do dobrowolnego zwrotu kwoty 3.840 zł tytułem nadpłaty renty za okres od 1 marca 2015 r. do 30 czerwca 2016 r.

Następnie strona powodowa w pismach z dnia 15 stycznia 2016 r. doręczonym stronie pozwanej (...) sp. z o.o. i pozwanemu R. T. (1) w dniu 21 stycznia 2016 r., wezwała ich do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 78.395,00 zł wypłaconej w ramach spełnionego roszczenia na rzecz uprawnionych po zmarłym D. W. (1).

W odpowiedzi na wezwanie pozwanym R. T. (1) reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w piśmie z dnia 10 lutego 2016 r. wniósł o umorzenie należności w kwocie 78.395 zł, powołując się na swoją złą sytuację materialną i rodzinną oraz zapłatę na rzecz żony D. W. (1) kwoty 20.000 zł. Z kolei strona pozwana (...) sp. z o.o. reprezentowana przez tego samego pełnomocnika co R. T. (1) w piśmie z 10 lutego 2016 r. odmówiła zapłaty ww. kwoty, uzasadniając to brakiem obowiązku ubezpieczenia przedmiotowej koparki.

Ostatecznie wezwaniem z dnia 2 grudnia 2016 r. doręczonym stronie pozwanej (...) sp. z o.o. i pozwanemu R. T. (1) w dniu 12 grudnia 2016 r. wezwała do zapłaty w terminie 30 dni łącznej kwoty 557.436,69 zł z tytułu dokonanych przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wypłat na rzecz uprawnionych po zmarłym D. W. (1).

Pozwany R. T. (1) jest obecnie zatrudniony na podstawie umowy o pracę za wynagrodzeniem w wysokości 13 zł/h, tj. około 2.000 zł miesięcznie, na stanowisku kierowca – operator koparki – ładowacz w firmie Zakłady Usługowe (...) sp. z o.o. Nie posiada żadnych innych dochodów. Pozostaje w związku małżeńskim, przy czym jest ustanowiona rozdzielnosc majątkowa małżeńska.

Pozwany R. T. (1) przed zdarzeniem z dnia 29 września 2009 r. był zatrudniony w spółce (...) sp. z o.o. przez 9 lat, gdzie pracował, jako kierowca i operator koparki. Nie miał on żadnego wpływu na ubezpieczenie tej koparki, którą udostępnił mu pracodawca.

Strona pozwana (...) sp. z o.o. prowadzi działalność gospodarczą od końca lat 90 tych, której przedmiotem są m.in. roboty budowlane. W ramach środków trwałych spółka dysponowała koparkami i innymi tego rodzaju pojazdami. Pojazdy które uczestniczyły w ruchu drogowym posiadały obowiązkowe ubezpieczenie OC, zaś koparki i inne pojazdy takiego ubezpieczenia nie posiadały. Osoby zarządzające spółką uważały, iż są one objęte ubezpieczeniem z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, jakie spółka posiadała. Spółka nie posiadała natomiast stałej obsługi prawnej.

W 2017 r. spółka (...) sp. z o.o. osiągnęła przychody na poziomie około 3.600.000 zł, z czego dochód wyniósł około 70.000 zł. Obecnie przeciwko stronie pozwanej nie są prowadzone żadne postępowania sądowe, ani egzekucyjne.

Po zdarzeniu z dnia 29 września 2009 r., które zostało zakwalifikowane jako wypadek przy pracy, strona pozwana przekazała na rzecz rodziny zmarłego D. W. (1) około 35.000 zł, które pokryły koszty transportu zwłok, zakupu nagrobka. Jednocześnie spółka zgłosiła interwencję w sprawach pod sygn. akt I C 525/12 i I C 74/15 toczących się przed Sądem Okręgowym w Zielonej Górze.

Materialnoprawną podstawę zgłoszonego żądania przez stronę powodową stanowił zatem przepis art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym, z chwilą wypłaty przez Fundusz odszkodowania, w wypadkach określonych w art. 98 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a, sprawca szkody i osoba, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 2, są obowiązani do zwrotu Funduszowi spełnionego świadczenia i poniesionych kosztów.

Stosownie zaś do art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych po podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, w mieniu, w mieniu i na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządził, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W przedmiotowej sprawie nie ulegało wątpliwości, że strona powodowa Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W., działając w ramach swych ustawowych zadań pokryła koszty likwidacji szkody powstałej wskutek wypadku do jakiego doszło w dniu 29 września 2009 r. w O., którego sprawcą był pozwany R. T. (1), będący operatorem koparki znajdującej się w posiadaniu strony pozwanej spółki (...) sp. z o.o. w L., który to pojazd nie był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Nie budziła wątpliwości również wysokość poniesionych przez stronę powodową z tego tytułu kosztów.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do roszczenia zgłoszonego przeciwko stronie pozwanej spółce (...) sp. z o.o., to w ocenie Sądu jego zasadność nie budziła najmniejszych wątpliwości w świetle wskazanej podstawy prawnej i faktycznej. W świetle prawomocnego wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 17 października 2013 r. w sprawie sygn. akt I C 525/12 /k.17-25/, nie ulega wątpliwości, że strona pozwana będąca posiadaczem pojazdu - koparki - była obowiązana do zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Tym samym powyższa okoliczność została przesądzona w przedmiotowym prawomocnym wyroku wstępny Sądu Okręgowego w Zielonej Górze i nie podlega ona dalszemu badaniu w toku niniejszego postępowania.

Zgodnie bowiem z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony

i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Jak się podkreśla w orzecznictwie oraz doktrynie, wiązanie wyrokiem sądu cywilnego oznacza brak możliwości zignorowania zarówno ustaleń faktycznych stanowiących bezpośrednio podstawę rozstrzygnięcia, jak i podstawy prawnej.

Z tych względów Sąd oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej (...) sp. z o.o. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu motoryzacji oraz z zakresu rekonstrukcji wypadków, na okoliczności wskazane w sprzeciwie od nakazu zapłaty /k.96-104/, gdyż zmierzały one do podważenia okoliczności faktycznych ustalonych w toku postępowania w sprawie I C 525/12 i stanowiących podstawę wyroku wstępnego z dnia 17 października 2013r.

Na marginesie dodał, niejako uzupełniająco, iż w myśl art. 23 ust. 1 ustawy posiadacz pojazdu mechanicznego jest obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu. Z kolei zgodnie z art. 29 ust. 1 pkt 2 ustawy posiadacz pojazdu jest obowiązany zawrzeć umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przed wprowadzeniem do ruchu pojazdów, o których mowa w art. 2 pkt 10 lit. b, (tj. pojazdów wolnobieżnych w rozumieniu przepisów ustawy - Prawo o ruchu drogowym) oraz pojazdów historycznych. Przez wprowadzenie do ruchu w oparciu o przepisy ustawy o ruchu drogowym, należy rozumieć pojazd poruszający się po drogach publicznych oraz strefach zamieszkania. Jak ustalono zaś w sprawie I C 525/12, przedmiotowa koparka poruszała się nie tylko po terenie budowy, ale również po drogach publicznych, a co za tym idzie na stronie pozwanej spoczywał obowiązek zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, czego strona pozwana nie uczyniła. Przy czym podkreślenia wymaga, że obowiązek wykupienia ubezpieczenia OC zachodzi również, wtedy gdy maszyna budowlana porusza się po drogach niepublicznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 października 2012 r., I ACa 750/12).

Odpowiedzialność podmiotów wymienionych w przepisie art. 110 ust. 1 ustawy, jest uzależniona od wykazania ogólnych przesłanek odpowiedzialności cywilnej, a wśród nich winy (art. 415 k.c.), po stronie osoby, która nie zawarła umowy ubezpieczenia, do czego była ustawowo zobowiązana, o czym świadczy użycie przez ustawodawcę w treści przepisu art. 110 ust. 1 stwierdzenia, że chodzi o osobę, która „nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy”. Niedopełnienie obowiązku zawarcia umowy przez zobowiązanego oznacza nie zawarcie przez niego, z przyczyn leżących po jego stronie ważnej umowy.

W ugruntowanym już poglądzie zarówno orzecznictwa, jak i doktryny wyróżnia się dwa elementy winy: obiektywny i subiektywny. Obiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań niezgodnych z przepisami prawa lub określonymi regułami etycznymi. Z kolei element subiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań umyślnie wyrządzających szkodę, bądź też nieumyślnie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd podkreślił należy, że po stronie pozwanej spółki (...) sp. z o.o. w L. obie ww. przesłanki winy zostały spełnione. O bezprawności świadczy już chociażby to, że strona pozwana nie spełniła ciężącego na niej obowiązku zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia pojazdu, wskutek czego strona powodowa zobowiązana była spełnić świadczenie wobec uprawnionych do świadczeń po zmarłym D. W. (1). Na pozwanym spoczywał niewątpliwie obowiązek sprawdzenia, czy wykorzystywane do prac budowlanych przez spółkę pojazdy, w tym właśnie przedmiotowa koparka nie powinny posiadać obowiązkowego ubezpieczenia OC zwłaszcza, że pojazdy te były wprowadzane do ruchu, a przedmiotowa koparka poruszała się nie tylko po placu budowy, ale nadto po drogach publicznych.

Zgodnie z treścią art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Oznacza to, że jeżeli zobowiązany jest przedsiębiorcą, to jego staranność ocenia się z uwzględnieniem zawodowego charakteru prowadzonej działalności gospodarczej. Chodzi zatem o miarę staranności, jakiej można oczekiwać w stosunkach

między przedsiębiorcami oraz między nimi i innymi podmiotami, a określa się ją uwzględniając rodzaj działalności przedsiębiorców, jej rozmiary i formę prawną, doświadczenie itp. Takiemu rozumieniu powinności osoby zobowiązanej do ubezpieczenia OC nie przeszkadza ustalony charakter prawny Funduszu, który sam nie jest ubezpieczycielem i jego rola sprowadza się do zabezpieczenia interesów wyłącznie poszkodowanych, a nie sprawców szkód w wypadkach komunikacyjnych lub innych osób odpowiedzialnych w razie nie zawarcia umowy ubezpieczenia (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1995 r., III CZP 98/95, OSNC 1995, Nr 12, poz. 169; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1994 r., III CZP 20/94, OSNC 1994, Nr 10, poz. 187).

Strona pozwana nie wykazała, aby przed wprowadzeniem przedmiotowej koparki do ruchu, podjęła w tym zakresie jakiegokolwiek działania, tym samym nie dochowała należytej staranności związanej z wykonywaniem obowiązków, które dotyczą posiadanych przez nią pojazdów, zważywszy na jej profesjonalne działanie. Jak wynika bowiem z zeznań S. P. Prezesa Zarządu pozwanej spółki (...) sp. z o.o., firma prowadzi działalność gospodarczą od lat 90, zaś jej obroty w 2017 r. wyniosły ponad 3.600.000 zł, a zatem należy przyjąć, że strona pozwana, która wprawdzie działa w branży budowlanej, jednakże posługuje się pojazdami mechanicznymi w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, winna przy zachowaniu minimum staranności wykazać się większą dbałością o własne interesy i chociażby podjąć działania, mające na celu ustalenie czy użytkowane pojazdy nie wymagają obowiązkowego ubezpieczenia OC. Z zeznań S. P., jak również zeznań świadka J. Z. (1), wynika niezbicie, że strona pozwana posiadała ubezpieczenia OC z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, natomiast nigdy nie ubezpieczała żadnych pojazdów, które nie uczestniczyły w ruchu drogowym, w tym właśnie przedmiotowej koparki. Słuchany za stronę pozwaną S. P., w swych zeznaniach stwierdził, iż był przekonany, że pojazdy znajdujące się w posiadaniu pozwanej spółki są objęte ubezpieczeniem z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej i skoro nie uczestniczą w ruchu drogowym nie wymagają takiego ubezpieczenia.

Tym samym w okolicznościach niniejszej sprawy, przyjąć należy, że nawet według zwykłego miernika staranności, ustalonym w oparciu o art. 355 § 1 k.c. strona pozwana go nie dopełniła (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 8 lipca 1998 r., III CKN 574/97).

Z tego względu nietrafne są zarzuty pozwanej spółki o braku winy po jej stronie. Chybione jest przy tym stanowisko, zgodnie z którym, skoro strona powodowa kwestionowała w toku innych postępowań obowiązek posiadania obowiązkowego ubezpieczenia OC pojazdów mechanicznych, w tym właśnie dla przedmiotowej koparki stanowiącej własność strony pozwanej, to tym samym strona pozwana nie miała obowiązku zawarcia takiej umowy, a w konsekwencji zachodzi przesłanka wyłączająca winę po stronie pozwanej. Jak była już o tym mowa sam brak świadomości po stronie obowiązanej do zawarcia takiej obowiązkowej umowy ubezpieczenia OC pojazdu, nie może prowadzić do wniosku o braku winy. Sąd podkreślił, że korespondencja pomiędzy stroną powodową a Ministerstwem Transportu, na którą powołuje się strona pozwana, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż dokonana w niej interpretacja pojazdu mechanicznego nie jest dla sądu wiążąca, a przy tym dotyczyła ona wózka widłowego, a nie pojazdu wolnobieżnego jakim jest koparka.

Przechodząc w tym miejscu do roszczenia zgłoszonego przeciwko pozwanemu R. T. (1), to w ocenie Sądu jego zasadność również nie budziła najmniejszych wątpliwości. W świetle wydanego wobec pozwanego R. T. (1) prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie w sprawie II K 512/10, rozstrzygającego kwestię winy pozwanego, za udowodnione Sąd uznał to, że pozwany R. T. (1) jako operator koparki jest sprawcą powstania szkody czynem niedozwolonym w kwocie objętej żądaniem pozwu, a w konsekwencji jest on zobowiązany do zwrotu na rzecz strony powodowej, wypłaconych świadczeń pieniężnych na rzecz uprawnionych.

Bez wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie mają podnoszone przez pozwanego R. T. (1) zarzuty, iż winę za zdarzenie z dnia 29 września 2009 r. ponoszą również inne osoby skazane prawomocnymi wyrokami, a tym samym nie jest on jedynym sprawcą szkody. Zgodnie bowiem z treścią art. 110 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zarówno sprawca szkody jak i osoba, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, są obowiązani do zwrotu Funduszowi spełnionego świadczenia i poniesionych kosztów. Oznacza

to, że strona powodowa mogła według swego wyboru skierować żądanie do sprawcy szkody lub osoby, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, lub do obu z nich, a tym samym dochodzić zwrotu wypłaconej kwoty wobec pozwanego, skoro niewątpliwie – co pozwany sam przyznał – był sprawcą owej szkody i ciąży na nim odpowiedzialność wynikająca z art. 415 k.c.

Całkowicie chybiony jest przy tym zarzut pozwanego, iż obowiązkiem zwrotu spełnionego świadczenia na rzecz Funduszu winni być obciążeni jedynie sprawcy szkody, którzy wyrządzili ją w warunkach określonych w przepisie art. 43 pkt 1-4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Z treści przepisu art. 110 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie wynika, aby taką odpowiedzialność mieli ponosić tylko sprawcy wyrządzający szkodę w warunkach art. 43 pkt 1-4 komentowanej ustawy.

Bez wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie ma fakt, iż pozwany R. T. (1) nie miał wpływu na możliwość ubezpieczenia pojazdu, co skutkowało wyłączeniem jego odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 120 k.p. Zastosowanie przepisu art. 120 § 1 k.p. należy ograniczyć jedynie do tych przypadków, gdy szkodę wyrządzoną przez pracownika osobie trzeciej wyrównuje jego pracodawca. Natomiast we wszystkich innych sytuacjach, gdy taką szkodę pokrywa inny podmiot na podstawie przepisów odrębnych, zastosowanie przepisu art. 120 k.p. jest wyłączone.

Nietrafny jest również zarzut strony pozwanej dotyczący przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia wypadku, skoro powyższa okoliczność została uwzględniona przez Sądy w wyrokach z dnia 30 grudnia 2015 r. w sprawie I C 525/12 oraz z dnia 12 kwietnia 2016 r. w sprawie I C 74/15, a przy tym strona powodowa domaga się zwrotu wypłaconych już świadczeń na rzecz uprawnionych, które uwzględniały stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku.

Przechodząc do omówienia pozostałych zarzutów podniesionych przez obu pozwanych, w pierwszej kolejności, Sąd odniósł się do wspólnego zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego. Wprawdzie każdy z pozwanych powoływał się na inne zasady współżycia społecznego, jednakże zarzuty te nie zasługiwały na uwzględnienie. W uzasadnieniu wyroku z dnia 24 stycznia 2017 w sprawie V CSK 215/16 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, który tutejszy Sąd w pełni podziela, iż w sprawie z powództwa Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego o zwrot świadczenia wypłaconego ofiarom wypadku samochodowego, wniesionej przeciwko posiadaczowi pojazdu mechanicznego, który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, art. 5 k.c. nie ma zastosowania.

Przepis ten nie ma zastosowania w sprawie także ze względu na szczególną regulację art. 110 § 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zgodnie z którym w uzasadnionych przypadkach, kierując się przede wszystkim wyjątkowo trudną sytuacją materialną i majątkową zobowiązanego, jak również jego sytuacją życiową, Fundusz może odstąpić od dochodzenia zwrotu części lub całości świadczenia albo udzielić ulgi w jego spłacie.

Decyzja w tym zakresie nie należy do Sądu rozpoznającego niniejszy spór, lecz pozostaje w gestii strony powodowej. Przepis art. 110 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) stanowi, że tryb postępowania przy rozpoznaniu spraw, o których mowa w ust. 2, określa statut Funduszu. Stosownie do § 56 statutu Funduszu wnioski w sprawie umorzenia bądź ograniczenia roszczeń Funduszu w sprawach regresów rozpatruje powołana przez Zarząd Komisja. W tym trybie pozwani mogliby dochodzić ograniczenia swojego obowiązku zwrotu kosztów likwidacji szkody Funduszowi, jednakże z zeznań pozwanego R. T. (1) i słuchanego za stronę pozwaną S. P. nie wynika, aby pozwani z takiego trybu korzystali.

Ponadto w niniejszej sprawie nie został przez pozwanego R. T. (1) zaferowany materiał pozwalający sądzić, że w jego przypadku spełnione są przesłanki z art. 110 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...).

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst ujednolicony Dz. U. z 2016 r. poz. 2060) zasądził solidarnie od strony pozwanej spółki (...) sp. z o.o. w L. jako podmiotu, który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego i pozwanego R. T. (1) jako sprawcy szkody kwotę 408.781,40 zł, o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku. Na powyższą kwotę składają się spełnione

przez stronę pozwaną na rzecz uprawnionych po zmarłym D. W. (1) świadczenia pieniężne z tytułu zadośćuczynienia, odszkodowania, renty oraz zwrotu kosztów pogrzebu.

Zasądzeniu na rzecz strony powodowej podlegały kwoty wypłacone na rzecz B. W. (2) oraz S. i D. W. (2) w łącznej wysokości 408.781,40 zł (142.771,40 zł + (269.850 zł - 3.840 zł) = 408.781,40 zł.

Oddaleniu natomiast podlegało roszczenie strony powodowej w zakresie obejmującym żądanie zasądzenia od pozwanych odsetek za opóźnienie w łącznej wysokości 75.880,61 zł i kosztów procesu w wysokości 66.720,68 zł. Sąd uznał, iż roszczenie strony powodowej w tym zakresie jest nieuzasadnione i nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 110 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych osoby, które zostały w nim wymienione, obowiązane są zwrócić Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu spełnione świadczenie i poniesione przezeń koszty. Normy tej jednak nie można odczytywać w oderwaniu od systemu prawnego, w tym konkretnym przypadku - w oderwaniu od art. 361 § 1 k.c., statuującego odpowiedzialność zobowiązanego do naprawienia szkody tylko za normalne następstwa jego działania lub zaniechania. Do takich normalnych następstw nie należy ani obowiązek zapłaty poszkodowanym przez Fundusz odsetek za opóźnienie w spełnieniu przez niego świadczenia, ani obowiązek poniesienia kosztów związanych z procesem, gdyby bowiem wypłacił całą należność dobrowolnie i we właściwym terminie, tego rodzaju wydatki po jego stronie by nie powstały.

Oddaleniu, jako nieudowodnione podlegało również żądanie zasądzenia kwoty 6.054 zł, tj. kwoty ponad kwotę 551.382,69 zł wynikającą z przedłożonych do akt dokumentów, na którą składają się wypłacone na rzecz uprawnionych świadczenia główne w łącznej wysokości 408.781,40 zł, odsetek za opóźnienie w wysokości 75.880,61 zł oraz poniesionych przez stronę powodową kosztów postępowania w wysokości 66.720,68 zł. Z materiału dowodowego przedłożonego przez stronę powodową nie wynika co obejmuje ww. kwota 6.054 zł i z jakiego tytułu została wypłacona, dlatego też roszczenie w tym zakresie jako nieudowodnione, również podlegało oddaleniu.

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności fakt, że strona powodowa występując najpierw jako strona pozwana w sprawach o sygn. akt I C 525/12 i I C 74/15 toczących się przed tutejszym Sądem, kwestionowała swoją odpowiedzialność wskazując, iż koparka nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu OC, tym samym spowodowała opóźnienie w wypłacie uprawnionym przysługującym im należności pieniężnych z tytułu odszkodowania, a jednocześnie powstanie kosztów procesowych. Tym samym zasądzeniu podlegała jedynie kwota rzeczywiście wypłacona przez stronę powodową z tytułu odszkodowania, zadośćuczynienia i renty, o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł stosownie do treści art. 481 k.c.

O zwrocie kosztów procesu, Sąd orzekł stosownie do art. 100 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżyły wszystkie strony.

Powód zaskarżył wyrok w pkt 2 i 3 zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego art. 110 ust 1 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że spełnione świadczenie o którym mowa w w/w przepisie nie obejmuje swoim zakresem kosztów i odsetek poniesionych przez Powoda w postępowaniach sądowych przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, podczas gdy kwoty poniesione przez powoda powstały w związku z koniecznością podjęcia przez niego obrony swoich praw z uwagi na niemożność ustalenia w postępowaniu likwidacyjnym podstaw i zakresu odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, a w konsekwencji winny zostać zwrócone przez sprawcę szkody i osobę, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego;

2. naruszenie prawa materialnego art. 110 ust 1 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną wykładnię pojęcia spełnionego świadczenia i poniesionych przez powoda kosztów i uznanie, że odnosi się ono jedynie do kwot głównych roszczenia, podczas gdy pojęcie kosztów winno być rozumiane w sensie largo jako wszelkie koszty poniesione w celu wyjaśnienia zakresu i wysokości świadczeń należnych (...), a zatem również koszty poniesione w postępowaniu sądowym w celu obrony swoich praw, jak i odsetek, które jako roszczenie akcesoryjne są związane z roszczeniami głównymi;

3. naruszenie prawa materialnego art. 361 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że za normalne następstwo działania, z którego wynika szkoda, nie można uznać podjętej w postępowaniu sądowym obrony zobowiązanego do naprawienia szkody, podczas gdy w postępowaniu likwidacyjnym Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny jest zobowiązany do wypłaty tylko bezspornych kwot, a w przedmiotowym stanie faktycznym powód kwestionował swoją odpowiedzialność co wiązało się z koniecznością podjęcia obrony i wyjaśnienia zakresu odpowiedzialności powoda; przyjęcie innej wykładni prowadzi do błędnego uznania, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny pozbawiony jest możliwości podjęcia prawa do obrony w procesie, co doprowadziło do błędnego nieuwzględnienia dochodzonych kosztów postępowania i sum z tytułu odsetek;

4. naruszenie prawa materialnego art. 518 § 1 pkt 4 k.c. w zw. z art. 110 ust 1 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez pominięcie, że powód spełniając roszczenie wstąpił w miejsce poszkodowanego będącego jednocześnie wierzycielem w stosunku do osoby odpowiedzialnej za szkodę (dłużnika), a zatem powód stał się osobą trzecią w rozumieniu przepisu spełniającą świadczenie i nabywającą wierzycielność do wysokości dokonanej zapłaty, co skutkowało pominięciem, że powód może dochodzić nabytego roszczenia w pełnej jej wysokości;

5. naruszenie prawa materialnego art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 518 § 1 pkt 4 k.c. w zw. z art. 110 ust 1 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez pominięcie, że obowiązek naprawienia szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł (*damnum emergens*), oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*), przy czym pod pojęciem straty u powoda należy zakwalifikować zmniejszenie aktywów (i zwiększenie pasywów), a zatem rzeczywisty uszczerbek w majątku jaki powstał w chwili spełnienia świadczenia, do którego ostatecznie nie był zobowiązany;

6. naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że powód nie wykazał w trybie art. 6 k.c. ogółu dochodzonego w pozwie roszczenia, podczas gdy cała kwota 557.436,69 zł została wykazana w pozwie za pomocą dowodów z dokumentów w postaci m.in. faktur, wezwań do zapłaty, decyzji o wypłacie;

7. naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu w postaci pisma z dnia 13 czerwca 2016 r. i obniżenie skapitalizowanej renty o kwotę 3.840 zł, podczas gdy powód w niniejszym procesie dochodził, co zostało wykazane przedstawionymi w pozwie dokumentami, kwot które zostały zasadnie wypłacone na rzecz rodziny Poszkodowanego, w związku z czym nieuzasadnione jest obniżenie tej kwoty od dochodzonej w pozwie i oddalenie roszczenia.

Wobec tak postawionych zarzutów wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej jego części poprzez zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kwot wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie wskazanych w pkt. 1 ppkt. I i II petitum pozwu z dnia 11 kwietnia 2017 r.,

2. zasądzenie od pozwanych rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

3. zasądzenie od pozwanych rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany R. T. (1) zaskarżył wyrok w pkt. 1 zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) poprzez niezastosowanie w niniejszej sprawie przepisów art. 43 pkt 1-4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, i uznanie przez Sąd I instancji, że obowiązek zwrotu Funduszowi spełnionego świadczenia, o którym mowa w przepisie art. 110 ust. 1 powołanej ustawy dotyczy każdego sprawcy szkody, w sytuacji gdy, winien on dotyczyć jedynie sprawcy szkody, który szkodę wywołał w warunkach określonych art. 43 pkt 1-4 powołanej ustawy,

2) poprzez błędną wykładnię przepisu art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, i uznaniu przez Sąd I instancji, iż dotyczy on sprawcy szkody bezpośrednio wywołującego szkodę, w sytuacji gdy, zgodnie z prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie, w sprawie II K 512/10, pozwany R. T. (1) nie był jedynym sprawcą szkody,

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.

1) przepisu art. 11 k.p.c., poprzez:

- wykroczenie przez Sąd orzekający poza znamiona czynu zabronionego określonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie wydanym w sprawie II K 512/10, i ustalenia, przez Sąd I instancji, odmiennych ustaleń co do znamion czynu zabronionego, za który został skazany pozwany R. T. (1), w sytuacji gdy, zgodnie z przepisem powołanego art. 11 § 1 k.p.c., ustalenia poczynione przez Sąd w wyroku karnym skazującym wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym co do popełnionego czynu,

- wykroczenie przez Sąd orzekający poza ustalenia prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie wydanego w sprawie II K 512/10, co do popełnienia przestępstwa poprzez uznanie, że pozwany ad. 2 R. T. (1) jest jedynym sprawcą szkody, w sytuacji gdy, w/w wyrokiem, za popełnienie czynu zabronionego skazani zostali inni pracownicy pozwanego ad. 1 oraz osoba działająca na zlecenie tegoż pozwanego, zaś ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym,

2) art. 233 § 1 i 2 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, polegającej na:

- zupełnym pominięciu dla oceny stanu faktycznego zeznań pozwanego, w szczególności w zakresie okoliczności wywołania szkody a przyjęciu i uznaniu za wiarygodne jedynie zeznań pozwanego ad. 1, w sytuacji gdy zeznania pozwanego stały w sprzeczności i zmierzały jedynie do przeniesienia odpowiedzialności wyłącznie na pozwanego ad 2., co w konsekwencji doprowadziło Sąd orzekający do błędnego przyjęcia, zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania, że pozwany ad. 2 R. T. (1) jest wyłącznym sprawcą szkody, a także wywołał szkodę pod wpływem alkoholu,

- pominięciu w rozpoznawanej sprawie, iż pozwany ad. 2 jest jedynym sprawcą szkody, a w konsekwencji uznaniu, iż powód ma możliwość wyboru osób od których domaga się zwrotu wypłaconego świadczenia na podstawie art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r., w sytuacji gdy, ustawodawca (...) uprawnień takich nie nadał,

3) niezastosowaniu przepisu art. 102 k.p.c., w stosunku do pozwanego ad. 2 R. T. (1), w sytuacji gdy jego sytuacja osobista i majątkowa jest bardzo trudna, pozycja powoda jest zdecydowanie lepsza, zaś majątek tych dwóch stron nieporównywalny.

Wskazując na powyższe podstawy wniósł o:

- 1/ zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części,
- 2/ obciążenie pozwanego kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego za postępowanie przez Sądem I i II instancji;
- 3/ zwolnienie pozwanego ad. 2 R. T. (1) od poniesienia kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania apelacyjnego albowiem nie jest od w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Ewentualnie wniósł o:

uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia w zakresie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie przez Sądem I i II instancji.

Pozwany (...) sp. z o.o. zaskarżył wyrok w pkt.1 i 3 zarzucając:

1. naruszenie przepisu prawa procesowego tj. art. 3 k.p.c. oraz art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez naruszenie zasady kontrydiktoryjności i nierówne traktowanie stron, w szczególności poprzez przeprowadzenie postępowania dowodowego na okoliczności korzystne dla strony powodowej (wykazanie winy strony pozwanej), w sytuacji gdy strona powodowa nie tylko nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych w tym zakresie, ale wręcz wskazywała, iż nie są one potrzebne, przy jednoczesnym braku poinformowania Stron o fakcie przeprowadzania przedmiotowego dowodu (strona pozwana dowiedziała się o fakcie przeprowadzenia przez Sąd I Instancji dowodu na okoliczność jej winy dopiero z kontekstu treści uzasadnienia wyroku), a w konsekwencji doprowadzenie do sytuacji w której Sąd I Instancji w zasadzie działał na rzecz strony powodowej, pomimo faktu, iż była ona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika i pomimo, iż wskazała ona na brak konieczności wykazywania winy strony pozwanej - wobec faktu, iż podstawą wyrokowania Sądu I Instancji było ustalenie winy strony pozwanej, przeprowadzenie przez Sąd I Instancji dowodu z urzędu na tę okoliczność miało bezpośredni i decydujący wpływ na treść wydanego wyroku,
2. naruszenie przepisu prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie nie swobodnej, lecz dowolnej oceny dowodów, co w szczególności dotyczy przedstawionych przez stronę pozwaną dokumentów: Pismo Ministerstwa Transportu z dnia 10 lipca 2006 r. Pismo Ministerstwa Finansów z dnia 15 grudnia 2006 r., przesłuchania strony pozwanej ad. 1 oraz zeznań świadka J. Z. (1) - gdzie ustalenia Sądu I Instancji są sprzeczne zarówno z zasadami doświadczenia życiowego jak i logiki i co w konsekwencji bezpośrednio doprowadziło do uznania przez Sąd I Instancji winy strony pozwanej oraz bezzasadnego wydania Wyroku zasądającego,
3. naruszenie przepisu prawa procesowego tj. art. 236 k.p.c. poprzez przeprowadzenie przez Sąd I Instancji dowodu z urzędu bez wydania postanowienia dowodowego, i to w sytuacji gdy strona powodowa wprost wskazywała, iż okoliczności jakie ostatecznie Sąd I Instancji objął postępowaniem dowodowym (wina strony pozwanej) nie są istotne w sprawie, a w konsekwencji doprowadzenie do sytuacji, w której strona pozwana dowiedziała, iż Sąd I Instancji przeprowadzał dany dowód na okoliczności dla niej niekorzystne dopiero z uzasadnienia Wyroku, co w konsekwencji uniemożliwiło jej adekwatną reakcję na działania Sądu I Instancji i miało wpływ na treść orzeczenia wydanego w sprawie,
4. naruszenie przepisu prawa procesowego tj. art. 328 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób uniemożliwiający pełną ocenę przesłanek jakimi kierował się Sąd I instancji, a w szczególności wobec braku wskazania przez Sąd jakimi szczególnymi przesłankami kierował się dopuszczając dowód z urzędu oraz dlatego nie rozważył możliwości zastosowania art. 5 k.c.,
5. naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 355 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., poprzez przyjęcie przez Sąd nieadekwatnych do sprawy kryteriów wzorca należytej staranności, a sprowadzającego się do oczekiwania od przedsiębiorcy staranności o charakterze absolutnym tj. wyżej niż oczekiwana od Sądów i organów Państwa, co w konsekwencji doprowadziło do uznania winy strony pozwanej i bezzasadnego wydania Wyroku zasądającego,

6. niezastosowanie przepisu prawa materialnego tj. art. 5 k. c. pomimo wystąpienia ku temu przesłanek, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku zasądającego w sprawie i obarczenia strony pozwanej konsekwencjami niejasności przepisów prawa i braku, w danym czasie, jednolitego orzecznictwa dot. momentu powstania obowiązku posiadania ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych dla koparki gąsienicowej.

Z uwagi na powyższe wniosł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości względem pozwanego ad. 1,

ewentualnie o:

2. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

3. zasądzenie kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanego ad. 1 za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie ma racji skarżący (...) spółka z o.o. zarzucając naruszenie art. 328 k.p.c., albowiem wbrew przywołanym na jego uzasadnienie argumentom Sąd I instancji wyjaśnił podstawy swojego wnioskowania w tym przyczyny, dla których uznał, że w sprawie nie znajduje zastosowanie art. 5 k.c. Odmienną od spełnienia wymogów z art. 328 k.c. jest kwestia prawidłowości subsumpcji okoliczności faktycznych sprawy pod przepisy prawa materialnego oraz kwestia wpływu ewentualnych uchybień procesowych na wynik rozstrzygnięcia.

Zarzuty stron przeciwko ustaleniom faktycznym Sądu I instancji nie zasługiwały na podzielenie.

Powód w swojej apelacji zarzucał w tym względzie dowolność przyjęcia, że nie wykazał podstaw swojego żądania co do kwoty 3.840 zł., a więc do sumy 557.436,69 zł. W sprawie nie budzi wątpliwości, że zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych kwotę w wysokości odpowiadającej wypłaconym poszkodowanym świadczeniom głównym w postaci odszkodowania za szkodę niemajątkową i majątkową oraz rent, oddalił natomiast powództwo w zakresie odsetek od należności głównych i kosztów sądowych. Kwota 3.840 zł z pewnością nie dotyczy świadczeń głównych. Sąd Apelacyjny z przyczyn dalej przedstawionych podzielił stanowisko Sądu I instancji, że w realiach rozpatrywanej sprawy brak było podstaw do uwzględnienia powództwa także w zakresie odsetek i kosztów sądowych, a w tym stanie rzeczy nieistotne stało się badanie, czy także kwotę 3.840 zł rzeczywiście uzasadniały poniesione odsetki bądź koszty sądowe powoda.

Pozwany R. T. (1) podważał ustalenie, że w chwili zdarzenia w dniu 29 września 2009 r. znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu. Wbrew wywodom skarżącego ustalenie to znajdowało prawidłowe uzasadnienie właśnie w treści wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 28 września 2010 r., sygn. akt II K 512/10. Wprawdzie w opisie przypisanego pozwanemu przestępstwa z art. 155 k.k. rzeczywiście brak jest wskazania, że był on w stanie po spożyciu alkoholu, to jednak nie mogło pozostać obojętnym, iż tym samym wyrokiem został on skazany także za przestępstwo z art. 160 § 1 k.k., polegające na narażeniu w dniu 29 września 2009 r. drugiego z pracowników tj. J. J. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, wiedząc, że wymieniony znajdował się w wykopie w żółtym szalunku i wykonując czynności operatora koparki w stanie po spożyciu alkoholu. Oba przestępstwa związane były ściśle ze świadczeniem pracy przez pozwanego w dniu 29 września 2009 r. i jest logicznie jasne, że skoro był on w stanie po spożyciu alkoholu dopuszczając się przestępstwa z art. 160 § 1 k.k., to w takim też stanie był powodując nieumyślnie śmierć D. W. (1). Tym bardziej tylko, że po zdarzeniu skutkującym śmiercią D. W. z przyczyn oczywistych zaniechano dalszych robót w dniu 29 września 2009 r. (nie było więc możliwości spożycia alkoholu przez pozwanego w późniejszym czasie i dopiero wtedy narażenia innego pracownika na utratę życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w stanie po spożyciu alkoholu).

Odniesienie się do zarzutów pozwanego (...) spółki z o.o. naruszenia art. 3 k.p.c., art. 232 zd. 2 k.p.c. i 236 k.p.c. wymaga przede wszystkim rozważenia zagadnienia rozkładu ciężaru dowodu w świetle treści art. 110 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Zgodnie z art. 110 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. z chwilą wypłaty przez Fundusz odszkodowania, w przypadkach określonych w art. 98 ust.1 pkt. 3 i ust. 1a, sprawca szkody i osoba, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, o którym mowa w art. 4 pkt. 1 i 2, są obowiązani do zwrotu Funduszowi spełnionego świadczenia i poniesionych kosztów.

Z kolei w myśl art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tej stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

W świetle art. 110 ust. 1 i dodatkowo art. 98 ust. 1 pkt. 3a ustawy z dnia 22 maja 2003r. nie ulega wątpliwości procesowy obowiązek Funduszu udowodnienia faktów: wypłacenia poszkodowanemu odszkodowania za szkodę powstałą na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w ramach roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych i braku posiadania przez zidentyfikowanego posiadacza pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę wyrządził umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Te wszystkie fakty powód w niniejszej sprawie niewątpliwie wykazał.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2017 r., sygn. akt V CSK 215/16 roszczenie zwrotne z art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. oparte jest na zasadzie winy polegającej na stwierdzeniu, że chodzi o osobę, która „nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy”. Brak takiej umowy może być spowodowany niezgodnym z porządkiem prawnym zachowaniem zobowiązanego, który albo umyślnie, albo nieumyślnie nie wykonał ciężącego na nim obowiązku. Brak świadomości konieczności zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie może prowadzić do wniosku o braku winy.

Fakt, że zgodnie z porządkiem prawnym R.P. istnieje obowiązek zawarcia przez posiadacza pojazdu w postaci koparki umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC i w konsekwencji co najmniej nieumyślnego jej nie zawarcia przez pozwanego, powód wykazał dowodem chociażby w postaci wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 17 października 2013 r. i wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24 września 2014 r.

Ciężar dowodu takich okoliczności faktycznych, które uzasadniałyby niemożność przypisania winy nawet nieumyślnej posiadaczowi pojazdu obciąża już stronę pozwaną jako tą, która z faktu tego wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne.

Zarzuty skarżącego są więc chybione o tyle, o ile nie uwzględniają prawidłowego rozkładu ciężaru dowodu w procesie cywilnym. Istota sporu między powodem a pozwanym (...) sp. z o.o. sprowadzała się właśnie do kwestii, czy temu pozwanemu można przypisać winę w braku zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia cywilnego. Wszystkie pozostałe okoliczności faktyczne sprawy a dotyczące przebiegu zdarzenia z dnia 29 września 2009 r., toczących się procesów z powództwa poszkodowanych i treści wydanych wyroków, stanowiska Funduszu przed i w trakcie tych procesów, wielkości wypłaconych przez Fundusz należności głównych czy w końcu treści dokumentów przedstawionych przez obie strony - były między tymi stronami niesporne. Chociaż Sąd Okręgowy rzeczywiście nie wydał postanowienia o przeprowadzeniu dowodów ze wszystkich zaoferowanych przez strony dowodów z dokumentów, tym niemniej odniósł się do każdego z nich w uzasadnieniu wyroku. To uchybienie procesowe nie miało żadnego wpływu na rozstrzygnięcie. Dowolne są twierdzenia skarżącego jakoby Sąd Okręgowy „pominął całkowitym milczeniem” fakt posiadania przez niego umów ubezpieczenia z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej czy ubezpieczenia innych pojazdów, bowiem w uzasadnieniu przywołane są te okoliczności. Zauważyć należy, że m.in. właśnie to ustalenie nie pozwalało niejako z góry przypisać pozwanemu brak staranności i to w stopniu rażącym, lecz nakazywało przeprowadzenie dodatkowych rozważań. Niespójne z treścią uzasadnienia są też wywody

co do pominięcia zeznań S. P., brokera J. Z. (1) czy dowodów z pism z 2006 r. Ministerstwa Transportu, do których Sąd się odniósł, tyle że wyprowadzając wnioski odmienne od oczekiwanych przez pozwana spółkę.

Z kolei ustalenie, że spółka nie korzystała w analizowanym okresie czasu ze stałej obsługi prawnej (korzystała z porad brokera) zostało oparte na zeznaniach S. P..

W sytuacji gdy Sąd I instancji uwzględnił w swoich rozważaniach racje i dowody obu stron i wyłącznie przez nie przedstawione, nade wszystko zaoferowane przez (...) sp. z o.o., nie sposób mówić o niedochowaniu przez Sąd I instancji zasady równorzędności stron i kontrydiktoryjności procesu cywilnego. Apelujący nie wskazał żadnych dowodów na wykazanie braku winy, których przedstawienia został pozbawiony tylko przez to, że Sąd I instancji nie wydał postanowienia dowodowego, nie wskazał też dowodów, do których nie miał się możliwości odnieść. Przeciwnie, w swoich wywodach odwołał się do argumentów i dowodów przedstawionych już przez strony w postępowaniu przed Sądem I instancji, a przy tym przez ten Sąd ocenionych.

I. Odnośnie do pozostałych zarzutów pozwanego R. T. (1).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 28 września 2010 r. ,sygn. akt II K 512/10 uznano tego pozwanego winnym nieumyślnego spowodowania śmierci D. W. (1) tj. przestępstwa z art. 155 § 1 k.k. Rację ma skarżący podnosząc, że przewidziany w art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. obowiązek zwrotu Funduszowi wypłaconego odszkodowania przez sprawcę szkody dotyczy jedynie osoby, która ją wywołała w warunkach określonych w art. 43 tejże ustawy. Relacje między tymi przepisami i dodatkowo art. 120 § 1 kodeksu pracy zostały wyczerpująco przedstawiono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r., sygn. akt VCSK 85/09. Przedstawioną w nim wykładnię przepisów Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Chociaż z uwagi na poddane ocenie Sądu Najwyższego konkretne okoliczności faktyczne, mowa w wyroku z 10 września 2009 r. o nie posiadaniu przez kierowcę uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, to z uwagi na treść przepisu z art. 43 ustawy jest oczywiste, że przedstawione w nim rozważania są adekwatne do dalszych, równorzędnie z brakiem uprawnień do kierowania pojazdu wymienionych w tym przepisie przesłanek odpowiedzialności sprawcy szkody, w tym wyrządzenia szkody w stanie po użyciu alkoholu.

W wyroku tym Sąd Najwyższy wskazał, że przepis z art. 43 ustawy skierowany jest do wszystkich kierowców niezależnie od ich pracowniczego statusu, jeżeli wyrządzili szkodę np. w stanie po użyciu alkoholu. Uprawnienie ubezpieczyciela, czy jak w niniejszym przypadku Funduszu, nie jest zależne od istnienia związku przyczynowego między działaniem w stanie po spożyciu alkoholu w chwili wypadku a powstałą szkodą. Jeżeli sprawca spowodował szkodę w stanie po spożyciu alkoholu to nie ma znaczenia, że spowodował ją nieumyślnie (spowodowanie szkody umyślnie jest odrębną przesłanką odpowiedzialności sprawcy). Przepis z art. 43 ustawy jest przepisem o charakterze prewencyjnym – represyjnym, spełniającym funkcję wychowawczą i z tych ważnych względów dopuszczającym wyjątek od zasady przejęcia przez ubezpieczyciela czy Funduszu ciężaru naprawienia szkody. W odniesieniu do ubezpieczyciela czy Funduszu art.120 § 1 k.p. nie wyłącza zastosowania art. 43 ust.1 ustawy.

Jak wyżej już przedstawiono Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji co do wyrządzenia przez pozwanego R. T. (1) szkody w stanie po spożyciu alkoholu.

Uznał za niezasadny w realiach rozpatrywanej sprawy zarzut naruszenia art. 11 k.p.c.

Istota mocy wiążącej wyroków karnych wyrażona w art. 11 k.p.c. polega na tym, że sąd rozpoznający sprawę cywilną musi przyjąć, iż skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym. Tak uczynił też Sąd I instancji ustalając zgodnie z wyrokiem, że pozwany popełnił przestępstwo z art. 155 k.k. Związanie treścią wyroku karnego nie oznacza jednak pozbawienia sądu cywilnego możliwości ustalenia dalszych okoliczności faktycznych zdarzenia. Ustalenia wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa wiążące w postępowaniu cywilnym, nie zawsze są bowiem wystarczające do wydania orzeczenia w sprawie cywilnej. W takim przypadku, mimo że sąd cywilny nie może dokonywać ustaleń sprzecznych z ustaleniami zawartymi w wyroku karnym, nie ma przeszkód do prowadzenia postępowania dowodowego celem ustalenia dalszych okoliczności faktycznych istotnych w świetle przepisów prawa cywilnego, a które nie zawsze są istotne w świetle przepisów prawa karnego.

Taka sytuacja zachodziła w niniejszej sprawie, w której okoliczność czy pozwany spowodował nieumyślnie szkodę w stanie po spożyciu alkoholu, w przeciwieństwie do oceny związku przyczynowego ze spowodowaniem śmierci pracownika w sprawie karnej, miała pierwszorzędne znaczenie.

O tym zaś, że pozwany R. T. pracował na koparce w stanie po spożyciu alkoholu jednoznacznie wynika także z wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 28 września 2010r., w którym w opisie przypisanego mu także przestępstwa z art. 160 § 1 k.k. wprost podane zostało, że wykonywał czynności operatora koparki w stanie po spożyciu alkoholu. Zauważyć należy, że również treścią tego wyroku sądu karnego sąd cywilny jest związany z mocy art. 11 k.p.c. Czynienie zatem odmiennych ustaleń co do stanu pozwanego w czasie wykonywania czynności operatora koparki w dniu 29 września 2009r. było sprzeczne właśnie z art. 11 k.p.c., a przy tym oczywiście niezgodne z zasadami logiki zważywszy na kolejność przestępstw i ich ścisłą zbieżność w czasie.

Wskazać w końcu należy, że tylko pozwany T. T. został uznany winnym nieumyślnego spowodowania śmierci D. W. (1), a nadto na fakt, że odpowiedzialność sprawców czynu niedozwolonego jest solidarna (art.441par.1 k.c.). Chybione są więc wywody co do konieczności uwzględnienia udziału w odszkodowaniu innych jeszcze osób.

II. Odnośnie do pozostałych zarzutów pozwanego (...) s. z o.o.

Jak już wyżej przedstawiono, co do zasady niewątpliwie rację ma skarżący podnosząc, że konieczną przesłanką jego odpowiedzialności jest wina. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że chodzi o winę w niedopełnieniu obowiązku zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wywołane ruchem pojazdu mechanicznego.

W sprawie poza sporem musiało pozostawać, że koparka jest pojazdem mechanicznym wolnobieżnym podlegającym obowiązkowemu ubezpieczeniu OC, a szkoda powstała w związku z ruchem tego pojazdu. Wszystkie te ustalenia wynikały już z treści wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 17 października 2013 r., sygn. akt I C 525/12 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 24 września 2014 r. sygn. akt I A Ca 220/14, którymi z mocy art. 366 k.p.c. Sąd był związany. Aczkolwiek wyroki te zostały wydane między innymi stronami niż w niniejszej sprawie to jednak miały znaczenie dla wyniku niniejszego procesu, tym bardziej tylko, że spółka występowała w nich charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego tam Funduszu (art. 82 i 177 § 1 pkt 1 k.p.c.). Tym niemniej wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela przedstawione w nich wnioski prawne. O tym, że koparka jest pojazdem mechanicznym wolnobieżnym podlegającym w związku z jej ruchem obowiązkowemu ubezpieczeniu OC wynikało także w 2009 r. z art. 31 i 34 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym i art. 29 ust.1 pkt. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W związku z tym ewentualne wątpliwości mogły się jawić jedynie w zestawieniu z konkretnymi okolicznościami zdarzenia skutkującego szkodą, a odnoszącymi się do kwestii, czy szkoda wynikała z ruchu drogowego pojazdu. O tyle więc można przyznać rację skarżącemu gdy wywodzi, że nie ma obowiązku ubezpieczenia pojazdów mechanicznych, które nie uczestniczą w ogóle w ruchu drogowym. Rzecz jednak w tym, że w odniesieniu do maszyn wolnobieżnych, które wykorzystywane są w różny sposób i w różnych sytuacjach dyktowanych potrzebą gospodarczą, ich posiadacz winien uwzględniać właśnie specyfikę ich działania i wykorzystania przy danej robocie. Ustalono zaś zostało, że w dniu 29 września 2009 r. koparka wykorzystana została do wykopu rowu pod rury kanalizacyjne. Było więc jasne, że będzie się przemieszczała i jej ruch nie będzie wynikał tylko z ruchu integralnego jej urządzenia w postaci łyżki. Co więcej ustalone zostało, że roboty były wykonywane na części drogi, na której odbywał się ruch uliczny. Z bazy do miejsca robót koparka przejechała samodzielnie z prędkością ok. 10 km/h, a jedynie w celu zapobieżenia uszkodzeniu nawierzchni drogi układano pod gąsienice gumy. Nie sposób zatem przyjąć stanowiska pozwanego, że w takich okolicznościach nie miał żadnych podstaw do wnioskowania, że w działaniu koparki nie będzie występował element ruchu drogowego.

Skarżący akcentuje okoliczność, że sam powód od czasu zgłoszenia mu roszczeń przez poszkodowanych do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24 września 2014 r. w sprawie o sygn. I A CA 220/14 obstawał przy stanowisku, że szkody wywołane pracą koparki nie podpadają pod szkody objęte obowiązkowym ubezpieczeniem pojazdów

mechanicznych w związku z ruchem drogowym. Fakt ten tak Sąd I Instancji jak i Sąd II instancji uwzględnił w rozstrzygnięciu o odsetkach z tytułu opóźnienia w zapłacie i o poniesionych przez Fundusz kosztach procesu, o czym będzie w dalszej części uzasadnienia. Nie mógł on mieć jednak znaczenia dla oceny miary staranności działania pozwanego przed 29 września 2009 r., ponieważ był mu wtedy nieznan. Dowodzić mógł jedynie, że przekonanie pozwanego o braku obowiązku ubezpieczenia OC nie było całkowicie dowolne.

Apelujący akcentuje treść pism z 2006 r. Ministerstwa Transportu i Ministerstwa Finansów, jednak żadne z nich nie dotyczy koparki. W końcu, odwołuje się do zeznań swojego brokera J. Z., który jednak zeznał, że nie zajmował się ubezpieczeniem pojazdów mechanicznych i chociaż w jego ocenie koparki nie podlegają ubezpieczeniu OC pojazdów mechanicznych, nie były mu też podawane konkrety szczegóły pracy koparki.

W istocie więc pozwany nie zawierając umowy ubezpieczenia OC za szkody wywołane pracą koparki opierał się na własnym przekonaniu (jak się okazało niesłusznym) być może wzmacnianym oceną brokera, iż wystarczające jest w tym względzie ubezpieczenie OC działalności gospodarczej.

Trafnie więc Sąd Okręgowy uznał, że strona pozwana nie wykazała, aby przed (!) wprowadzeniem przedmiotowej koparki do ruchu, podjęła w rozważanym zakresie działania pozwalające na ocenę, iż dochowała należytej staranności właściwej profesjonalistom, tym samym że nie można jej przypisać winy nieumyślnej w niedopełnieniu obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 5 k.c., to co do zasady Sąd Apelacyjny podziela stanowisko skarżącego, że pogląd Sądu I instancji, iż przepis ten nie znajduje w ogóle zastosowania w sprawach z powództwa Funduszu o zwrot świadczenia wypłaconego poszkodowanym, wniesionym przeciwko posiadaczowi pojazdu mechanicznego, który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC – nie jest przekonywujący. Wprawdzie Sąd Okręgowy powołał się w tym zakresie na treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2015 r., to jednak zauważyć należy, że w wyrokach z dnia 10 września 2009r., sygn. V CSK 85/09 czy z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. V CSK 339/18 Sąd Najwyższy dopuścił w wyjątkowych przypadkach stosowanie art. 5 k.c. Sąd Apelacyjny podziela wyrażony w nich pogląd, że nie ma przekonywujących podstaw do generalnego wyłączenia możliwości skutecznego powoływania się przez pozwanego na nadużycie przez Fundusz przysługującego mu prawa podmiotowego jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego.

Odmowa udzielenia ochrony prawnej, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć jednak miejsce zupełnie wyjątkowo i musi być umotywowana istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa prowadziłoby do skutków szczególnie dotkliwych i nieakceptowalnych.

Mając na uwadze, że powództwo zostało oddalone w części obejmującej odsetki i koszty procesów, Sąd Apelacyjny nie znalazł szczególnych, wyjątkowych okoliczności mających uzasadniać oddalenie powództwa także co do należności głównej chociażby w części. Brak ubezpieczenia OC przez pozwanego wynikał wyłącznie z błędnego jego przekonania o nieistnieniu takiego obowiązku.

Nie można przy tym pominąć, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny ma szczególną rolę uzupełniając przez swoją działalność system ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej przez pełnienie funkcji ochronnej i gwarancyjnej wobec poszkodowanych. Skierowanie przez poszkodowanych żądań bezpośrednio do Funduszu wynikało ze skorzystania przez nich z ustawowo im przyznanego prawa wyboru. Nie zachodziły bowiem żadne przeszkody prawne do skierowania ich tylko przeciwko posiadaczowi pojazdu a jednocześnie pracodawcy bezpośredniego sprawcy – (...) sp. z o.o. W tym ostatnim przypadku okoliczność, czy pozwany posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC nie miałyby istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. Nie sposób więc uznać za sprzeczne z jakąkolwiek zasadą współżycia społecznego domaganie się przez Fundusz zwrotu świadczeń wypłaconych poszkodowanym, których obowiązek zapłaty co do zasady obciążał w każdym przypadku pozwanego.

Wywody skarżącego co do pozbawienia go przez działanie Funduszu możliwości regresu od zaangażowanych w proces budowy osób trzecich były ogólnikowe, nie zostały poparte konkretnymi pozwalającymi na ich rzeczową analizę. Pozwany był pracodawcą bezpośredniego sprawcy szkody i innych osób

III. Odnośnie do zarzutów powoda.

Jak wyżej już wskazano, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji ocenę Sądu I instancji, że w realiach rozpatrywanej sprawy brak było podstaw do uwzględnienia powództwa w części obejmującej odsetki i koszty procesu.

Rację ma oczywiście apelujący podnosząc, że zgodnie z art. 110 ust. 1 ustawy przysługuje mu prawo do zwrotu całego spełnionego świadczenia łącznie z poniesionymi kosztami procesu. Nie oznacza to jednak, że przysługuje mu prawo do bezwarunkowego regresu. Poniesione wydatki w postaci odsetek i kosztów procesu muszą bowiem pozostawać w związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego, a nie wynikać jedynie z zachowaniem samego Funduszu. W niniejszej sprawie trafnie Sąd I instancji wskazał na całkowicie bezzasadną postawę Funduszu, na którą nie mieli żadnego wpływu pozwani, a polegającą na odmowie uznania roszczeń poszkodowanych nawet w części i konsekwentnym obstawaniu przy stanowisko, że nie przysługują im roszczenia wywodzone z odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu. Nie było to spór jedynie co do wysokości świadczeń mogący do pewnego stopnia usprawiedliwiać zachowanie powoda. Zauważyć należy, że nawet po wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24 września 2014 r. wydanym w procesie z powództwa żony B. W. (2), którym przesądzono już o odpowiedzialności Funduszu, powód nie wypłacił chociażby części odszkodowania synom zmarłego. Nastąpiło to dopiero na podstawie wyroku z dnia 12 kwietnia 2016 r. wydanym w procesie zainicjowanym ich pozwem z dnia 5 marca 2015 r. W ocenie zachowania powoda nie mogła pozostać obojętna okoliczność, że istnieje bogate orzecznictwo w przedmiocie należnego członkom rodziny zmarłego odszkodowania, które Funduszowi jako wyspecjalizowanej instytucji winno być znane, a które pozwalało na przybliżone chociażby oszacowanie wysokości świadczeń.

Dodać należy, że domaganie się przez powoda od pozwanych zwrotu odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie w sytuacji gdy wcześniej swoim stanowiskiem umacniał ich tylko w przekonaniu, że nie zachodzi potrzeba jak najszybszego wywiązania się z obowiązku zapłaty, było przejawem rażącej nielojalności i jako takie dowodziło nadużycia prawa podmiotowego.

Z przyczyn wyżej przedstawionych Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne tak ustalenia faktyczne, jak i wprowadzone wnioski prawne Sądu I instancji.

Nie znalazł również przekonywujących podstaw do podzielenia zarzutu pozwanego R. T. naruszenia art. 102 k.p.c., mając na uwadze, że szkoda wynikła z rażącego naruszenia przez właśnie tego pozwanego podstawowych zasad bezpieczeństwa, w tym zakazu spożywania alkoholu.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. wszystkie apelacje oddalił, a zważywszy że każda ze stron przegrała swoje apelacje to poniesione przez strony koszty wzajemnie zniósł na podstawie art. 100 k.p.c.

Bogdan Wysocki Ewa Staniszevska Mikołaj Tomaszewski

--	--	--